

Łódź, dnia 6 maja 2016 r.

dr hab. Paweł Księżak
profesor Uniwersytetu Łódzkiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej Grzegorza Blicharza
„Udział państwa w spadku. Rzymska myśl prawna w perspektywie
prawnoporównawczej”**

Udziału państwa w spadku należy do tych zagadnień, w których przeplatają się kwestie społeczne, polityczne, ekonomiczne, fiskalne, aksjologiczne i – oczywiście – cywilnoprawne. Nie jest możliwe na tym polu przyjęcie rozwiązania neutralnego, na którego trafność spoglądać można by wyłącznie od strony techniki legislacyjnej. Wybór określonego modelu bezpośrednio rzutuje na rzeczywiste znaczenie norm prawa spadkowego a pośrednio wpływa na decyzje ludzi odnoszące się do spraw majątkowych przez całe życie. Właściwe zrozumienie i ujęcie tych przeplatających się problemów, dostrzeżenie ich historycznych uwarunkowań, dynamiki zmian, przyczyn i celów realizowanych przez ustawodawcę jest zadaniem trudnym, wymagającym bardzo szerokiego i głębokiego spojrzenia. Od razu zaznaczę, że Grzegorz Blicharz wyszedł z tego zadania w pełni zwycięsko.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny. W literaturze polskiej brak dłuższego opracowania dotyczącego całościowego spojrzenia na koncepcję udziału państwa w spadku. Co istotniejsze, monografii opisującej kompleksowo te zagadnienia nie ma również w literaturze zagranicznej. Perspektywa badań jest bardzo szeroka. Praca dotyczy dwóch zagadnień: podatku spadkowego i nabywania spadku przez państwo. Oba ta zagadnienia analizowane są zwykle odrębnie, tymczasem ich powiązanie wydaje się oczywiste. Chodzi przecież o ustalenie czy, w jakim zakresie i pod jakimi warunkami państwo może uzyskać coś ze spadku. Zagadnieniem niewątpliwie wtórnym jest technicznoprawne przyporządkowanie określonej decyzji w tym zakresie do jakiejś instytucji prawnej. Wystarczy zauważyć, że państwo, które chciałoby przejmować spadki może uczynić to na wiele sposobów: wprowadzając podatek spadkowy w wysokości 100%, znosząc prawo dziedziczenia albo ustawiając się w pozycji pierwszego dziedzica. Oczywiście to samo dotyczy również mniejszego udziału państwa w spadku. Decyzja, by obie kwestie zbadać łącznie była zatem prawidłowa. Na pełną aprobatę zasługuje również szerokie ujęcie badanej



materii: szczegółowa analiza prawa rzymskiego staje się dla Grzegorza Blicharza punktem wyjścia dla opisanego szeregu rozwiązań współczesnych. Dopiero ta perspektywa pozwala wydobyć najważniejsze modele, które powtarzają się na przestrzeni wieków w różnych krajach, wykazać przyczyny ciągłości poszczególnych rozwiązań, zrozumieć uzasadnienie regulacji. Temat pracy może być zatem uznany za niezmiernie ważny badawczo i interesujący ze względów polityki i ekonomii prawa. Co szczególnie wartościowe, łączy w sobie elementy badań historycznoprawnych i dogmatycznych, zarówno w płaszczyźnie prawa publicznego, jak i prywatnego, wykorzystując elementy socjologii, ekonomii i filozofii. To bogactwo perspektyw patrzenia nie przeszkodziło Autorowi w gruntownym i spójnym opisanym zakresie przedmiotu badań. Treść pracy w pełni odpowiada tematowi, który został przedstawiony wyczerpująco. Praca jest obszerna (łącznie 445 stron), ale nie ma w niej fragmentów zbędnych. Należy jednak zaznaczyć, że każda z części samodzielnie (o podatku spadkowym i nabyciu spadku przez państwo) z powodzeniem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Bardzo wysoko należy ocenić zastosowaną **metodę badawczą**. Doktorant stosuje szeroką perspektywę badawczą, łącząc elementy metody historycznej, dogmatycznej i prawnoporównawczej. Zwłaszcza analiza prawnoporównawcza budzi prawdziwe uznanie. Opisując poszczególne porządki prawne, Autor przedstawia korzenie instytucji, jej ewolucję, najnowsze zmiany, kontekst historyczny i polityczny, wreszcie stale wskazuje na podobieństwa z innymi rozwiązaniami – współczesnymi lub historycznymi. Nie relacjonuje przy tym podglądów innych, lecz sprawnie charakteryzuje instytucje. Należy podkreślić niezwykłą wprost lekkość w opisywaniu różnych, niekiedy skomplikowanych rozwiązań prawnych. Lekkość ta nie polega jednak na uproszczeniu czy zbanalizowaniu zagadnienia, lecz wynika z dużej wiedzy i doskonałego zrozumienia tematu. Dojrzałość badawcza Grzegorza Blicharza nie budzi żadnych wątpliwości. Na najwyższe uznanie zasługuje sposób wykorzystania źródeł. Bibliografia jest bardzo obszerna (w większości obejmuje pozycje zagraniczne), jednakże Doktorant nie stosuje łatwego dziś zabiegu polegającego na cytowaniu tysięcy pozycji, z którymi piszący albo się w ogóle nie zapoznał, albo które powtarzają te same treści. Literatura jest wykorzystywana rzeczywiście w takim zakresie, w jakim jest potrzebna do naświetlenia określonego tematu. Świadczy to o prawdziwej a nie udawanej erudycji.

Nie wywołuje zastrzeżeń **kompozycja pracy**. Pracę rozpoczyna wstęp, w którym Autor określił pole badawcze, przedstawił cele i metodę a wieńczy obszernie zakończenie, w którym Doktorant dokonuje zebrania wyników analizy. Praca składa się z dwóch niewyodrębnionych, ale widocznych części. W pierwszym rzędzie Autor zajął się podatkiem spadkowym. W rozdziale pierwszym zostało przedstawione kształtowanie się modeli podatku spadkowego w prawie rzymskim, zaś w rozdziale II opisane zostały modele podatku spadkowego we współczesnym prawie. Druga część pracy poświęcona jest nabywaniu spadków przez państwo. Rozdział III dotyczy nabywania spadków przez państwo rzymskie, zaś rozdział IV nabywaniu spadków przez państwo w prawie współczesnym.

Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również struktura wewnętrzna rozdziałów są prawidłowe. Każdy z rozdziałów kończy się wnioskami. Kolejność prezentowanych zagadnień jest prawidłowa. Uporządkowanie materiału w ramach poszczególnych rozdziałów stanowi samo w sobie wynik określonego procesu badawczego: Autor nie poprzestaje bowiem na banalnym opisanu rozwiązań w poszczególnych krajach, ale dostrzega wcale nieoczywiste podobieństwa merytoryczne i to właśnie one stają się podstawą struktury pracy. W konsekwencji obok siebie omawiane są np. Niemcy, RPA, Anglia i Szkocja (rozdział IV.2.2.) czy porównywane rozwiązania rzymskie, francuskie i austriackie (IV.5.3.). Takie powiązanie sprawia, że lektura pracy staje się prawdziwą przyjemnością. Można powiedzieć, że to praca prawdziwie globalistyczna – świat w rękach Grzegorza Blicharza staje się różnorodny, ale powiązany; ogromny, ale dający się opisać: chaos rozwiązań prawnych zostaje ujarzmiony. Praca układa się w logiczną całość, wnioski (o charakterze uniwersalnym) wynikają z przeprowadzonych analiz.

W zakresie kompozycji jedyny zarzut to zbyt pobieżne potraktowanie ewolucji prawa polskiego, zwłaszcza w odniesieniu do podatku od spadków i darowizn. W pierwotnym projekcie zmian, zwolnienie od podatku z art. 4a ustawy obejmowało nabycie praw do wysokości 1.000.000 zł. Argumenty za i przeciw takiemu ograniczeniu mogłyby zostać przywołane, zwłaszcza że Autor wiele miejsca poświęca np. analizie ewolucji rozwiązań w poszczególnych stanach USA.

Wysoko należy ocenić **stronę warsztatową**. Praca jest napisana poprawnym językiem polskim (jedyne błędy to powtarzający się zwrot „tylko i wyłącznie”). Trudne zagadnienia są opisywane ciekawie i pracę czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Przypisy przygotowane są starannie, to samo należy powiedzieć o indeksie wykorzystanych źródeł i



bibliografii. Pewne zastrzeżenia budzi jedynie sposób podziału na akapity. Niektóre z nich są bardzo długie (prawie dwie strony a niekiedy więcej) i obejmują – jak się wydaje – zbyt wiele treści. Niejednokrotnie zdarza się, że początek akapitu dotyczy zupełnie innych kwestii niż jego koniec (dla przykładu: s. 106-109, s. 358-359, s. 382-383).

Najważniejszym elementem oceny pracy jest oczywiście jej **strona merytoryczna**. Treść pracy jest bardzo bogata i w ramach recenzji nie ma możliwości odniesienia się do wszystkich poruszanych zagadnień. Autor opisuje bardzo szczegółowo zarówno prawo rzymskie, jak i szereg współczesnych regulacji prawnych, niejednokrotnie przedstawiając ich tło historyczne i ewolucję. W opisie tym nie ma istotnych błędów merytorycznych, co przy tak dużym i skomplikowanym materiale badawczym zasługuje na wysokie uznanie. Autor kompleksowo omawia zarówno zagadnienie podatku spadkowego, jak i nabycia spadku przez państwo. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że lektura pracy jest wystarczająca, by mieć obszerną i wszechstronną wiedzę na ten temat. Żadna istotna kwestia nie została pominięta. W zasadzie na każde nasuwające się w trakcie lektury pytanie znaleźć można odpowiedź na kolejnych stronach.

Kluczowe wydaje się jednak to, iż analiza ma charakter krytyczny. Doktorant nie tylko opisuje, ile przede wszystkim komentuje interesujące go instytucje, umieszczając je w szerszym kontekście społecznym, dostrzegając powiązania ponad czasem i granicami. Pozwala to Autorowi wyekstrahować i opisać najważniejsze modele zarówno podatku spadkowego, jak i nabywania spadku przez państwo, co należy uznać za najważniejsze osiągnięcie i istotny wkład w naukę prawa. Dogłębna analiza staje się podstawą niezwykle wartościowej syntezy, służy wydobyciu uniwersalnych argumentów prawnych, dostrzeżeniu powtarzających się konstrukcji. Pozwala to na odrzucenie presumpcji, które niejednokrotnie wiążą się z opisywanymi zagadnieniami. Tylko dla przykładu: Autor udowadnia, że spór o to, czy państwo nabywa spadek jako dziedzic, czy jako suweren ma w istocie charakter nominalistyczny a rzeczywiste znaczenie mają rozwiązania szczegółowe, które określają faktyczną pozycję państwa. Innym istotnym spostrzeżeniem jest zwrócenie uwagi na niekonieczność konstrukcji, w której w braku spadkobierców spadek nabywa państwo (podmiot publiczny). Wielostronna analiza pozwala również dostrzec podobieństwa między niektórymi rozwiązaniami *common law* i *civil law*. Bardzo wartościowe jest wykazanie, że podatek od spadków nie jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym i że obciążenie to nie zawsze prowadzi do skutków zamierzonych przez państwo, które zresztą mogą być bardzo



zróznicowane. Wreszcie zwraca uwagę na problemy związane ze spadkami przecięzonymi długami.

Nawet najlepsza praca doktorska nie jest pozbawiona wad. W wypadku recenzowanej monografii poszukiwanie błędów jest jednak zadaniem trudnym. Można jedynie wskazać na pewne zagadnienia, które skłaniają do refleksji i **wywołują pytania**, na które nie ma pełnej odpowiedzi albo odpowiedź wymaga doprecyzowania.

W pracy zabrakło jednoznacznego stwierdzenia, jaki charakter ma związek między przyjmowanymi współcześnie rozwiązaniami a prawem rzymskim. Autor wskazuje, które konstrukcje prawne znajdują swe odpowiedniki w prawie rzymskim. Można jednak odnieść wrażenie, że dostrzegane powiązanie ma często charakter raczej przypadkowy. Rzecz w tym, że ilość możliwych rozwiązań, różniących się oczywiście w szczegółach, jest dość ograniczona. Państwo albo wprowadza podatek od spadków, albo go nie wprowadza. Jeśli podatek jest, to albo stosuje określone zwolnienia, albo ich nie stosuje. Jeśli te zwolnienia są, to mają albo charakter przedmiotowy, albo podmiotowy itd. Każda z tych możliwości, jeśli dobrze poszukać, może być przyporządkowana (w mniejszym lub większym przybliżeniu), jakiejś konstrukcji rzymskiej. Czy jednak istnieje rzeczywisty związek między tymi instytucjami? Krótko mówiąc, czego dowodzą wskazywane podobieństwa? Czy chodzi o to, że ustawodawca czerpie z wzorów rzymskich, czy o to, że dochodzi do tych samych wniosków, czy o to, że możliwych modeli jest tak mało, że muszą się powtarzać? Innymi słowy, czy istnienie określonej podobnej konstrukcji prawnej jest dowodem tego, że mamy do czynienia „z rzymską myślą prawną w perspektywie prawno-porównawczej”?

Autor uchylił się również od wskazania, który z modeli opisywanych w pracy uważa za optymalny, przynajmniej w odniesieniu do współczesnej Polski. Konsekwentnie stoi na zajętej pozycji eksperta, prezentującego wszystkie aspekty poszczególnych modeli, ich różnorodne uwarunkowania, wady i zalety, pozostawiając wybór ustawodawcy. Oczywiście takie podejście może być uznane za prawidłowe – chodzi wszak o pracę badawczą a nie decyzję polityczną. Powstaje jednak pewien paradoks: Autor jest dziś zapewne jednym z najwybitniejszych w Polsce znawców problematyki udziału państwa w spadku, pozostawić zaś chce wybór modelu osobom, które z definicji mają znacznie mniejsze rozeznanie w tym zakresie, samemu uchylając się od tej odpowiedzialności. Warto zatem byłoby odpowiedzieć na pytanie: jaki zdaniem Autora model podatku spadkowego jest najlepszy i kiedy oraz w jaki

sposób państwo powinno obejmować spadek. Czy prawo polskie w tym zakresie wymaga zmian?

Pewien niedosyt wywołuje pominięcie przez Autora problematyki opodatkowania (w prawie polskim) nabycia spadku przez osoby prawne. W pracy wzmiankuje się wprawdzie, że ustawa o podatku od spadków i darowizn nie obejmuje nabycia praw majątkowych w drodze dziedziczenia (zapisu) przez osoby prawne, ale wątek ten nie został rozwinięty. W zakończeniu wskazuje się nawet, że brak tego podatku można wiązać z rozwiązaniami amerykańskimi, wspierającymi działalność organizacji charytatywnych. Sprawa wydaje się jednak bardzo dyskusyjna z kilku powodów. Po pierwsze, wyłączenie spod ustawy o podatku od spadków i darowizn nie oznacza wcale braku podatku. Nabycie spadku stanowi przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. To z kolei rodzi dalsze pytanie o szerszym charakterze: czy w analizie zbyt pochopnie nie pomięto innych podatków (opłat), które mogą się pojawiać w związku ze spadkiem? Po drugie, wymagało zbadania, jakie jest uzasadnienie wyłączenia spod podatku od spadków nabycia praw przez osoby prawne i jak umieścić je w opisywanych modelach.

Wskazane uchybienia nie mogą zmienić jednoznacznej konkluzji końcowej. Praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Grzegorza Blicharza z zakresu dziedziny nauk prawnych – dyscyplina prawo w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2014, poz. 1852).

